Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Egzemplarz bezpłatny

Nr. 213 Kraków, piątek 19 września 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: **ulica Dunajewskiego Nr. 4** Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.

Cena numeru **15 groszy**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.

Administracja: **ulica Batorego 10, parter** Telefon Nr. 35-99 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670 Adres dla listów: Skrytka poczt. 78

Treść numeru:

BILANS TARGÓW WSCHODNICH.
PAKT BEZPIECZEŃSTWA.
UPADEK PRIMO DE RIVERY.
MORDERCA WOROWSKIEGO CONRADI ARESZTOWANY.
BOMBA NA BALU ŻYDOWSKIM.

Witos broni swej polityki

Ekspremjer uzasadnia potrzebę utworzenia stałej większości sejmowej

Warszawa (tel. wł.). „Echo Warszawskie" zamieszcza streszczenie mowy Witosa wygłoszonej w Bieżanowie. Między innemi Witos poruszył sprawę większości sejmowej. Największem dla Polski nieszczęściem jest brak stałej większości sejmowej, który doprowadził do tego, że co pół roku mamy inny rząd. Połączenie Piasta z prawicą było właśnie stworzeniem takiej większości sejmowej. W czasie wyborów prawica usiłowała je zwalczać, lecz był to czas wyborczy, gdzie nie zawsze przestrzegało się form parlamentarnych i towarzyskich. Myśmy też prawicy nie zostali dłużni. Lecz walczyć ciągle nie można, trzeba było interesy osobiste poświęcić interesom państwowym.

Nawiązanie stosunków węgiersko-sowieckich

Budapeszt. (Tel. wł.) Onegdaj podpisano w Berlinie układ między rządem sowietów a Węgrami w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych i ustanowienia przedstawicielstw handlowych w Budapeszcie i Moskwie.

WĘGIERSKI KOMENTARZ OFICJALNY.

Budapeszt (PAT). W związku z zawarciem w Berlinie stosunków dyplomatycznych i ekonomicznych między Węgrami a Rosją, donosi Węgierskie Biuro korespondencyjne: Rosja w dążeniu do stworzenia normalnych stosunków z wszystkiemi państwami zwróciła się do Węgier z zaproszeniem do przystąpienia do uregulowania wzajemnych stosunków. Węgry przyjęły to zaproszenie, gdyż odpowiada ono ich własnym celom jakimi jest uzdrowienie finansów państwowych, przywrócenie normalnych stosunków gospodarczych i zwiększenie zdolności eksportowej.

Upadek Primo de Rivery

Gabinet utworzy gen. Weyler

Paryż (tel. wł.). Le Journal donosi z Madrytu, że w zakończeniu posiedzenia Rady dyrektorjatu pod przewodnictwem króla, gen. Weyler przyjęty był przez króla na dłuższem przesłuchaniu. W dobrze poinformowanych kołach politycznych twierdzą, że król oczekuje jedynie powrotu Primo de Rivera, aby polecić Weylerowi utworzenie nowego gabinetu z udziałem przedstawicieli dawnych stronnictw politycznych.

WALKI W MAROKKU TRWAJĄ NADAL.

Madryt. (PAT.) Według komunikatu oficjalnego wojska hiszpańskie zajęły jedną z ważniejszych pozycyj strategicznych, służących dla ochrony linij kolejowych Ceuta-Tetuan. Nieprzyjaciel kontynuuje atak na Apernum. W zaciętych walkach koło Lago grande nieprzyjaciel poniósł poważne straty.

Zeznania Sawinkowa

Kraków, 18 września.

Borys Sawinkow, najbardziej aktywna postać w całym kontrrewolucyjnym obozie rosyjskim, poszedł do kanossy, uznał swe błędy wobec bolszewików, w zamian od nich uzyskując ułaskawienie i perspektywę dopuszczenia do współpracy dla czerwonej Rosji.

Wypadek ten omawiany dotąd od strony senzacji lub co najwyżej t. zw. „psychologii rasowej" z punktu widzenia politycznego oświetlony nie został. A tymczasem „nawrócenie" Sawinkowa właśnie w Polsce powinno obudzić nie tyle romansowo-psychologiczne ile przedewszystkiem **polityczne** zainteresowanie.

Jak czytelnicy zapewne pamiętają, podczas wyprawy kijowskiej Sawinkow odgrywał główną rolę pomocniczą nie tylko polityczną lecz wojskową. Wyprawy t. zw. „generała" Bałachowicza, później Peremykina w nim miały zarówno głównego ideologa jak najbardziej energicznego i wpływowego organizatora. Zresztą na rozprawie sądowej przed najwyższym trybunałem wojennym w Moskwie Sawinkow sam oświetlił jaskrawo ten okres swej działalności, mówiąc o „przeklętej Polsce".

Po zawarciu pokoju na energiczne żądanie sowietów rząd polski (ówczesny wiceminister spraw zagranicznych Jan Dąbski) wysiedlił tegoż Sawinkowa z granic Polski. Z Warszawy udał się on wówczas najpierw do Pragi, potem do Paryża snując dalej wątek swoich antybolszewickich działań, aż wreszcie zakończył powrotem do Rosji i uroczystem uznaniem bolszewików i ich systemu.

W zeznaniach Sawinkowa polskie epizody jego kontrrewolucyjnej działalności były oświetlane najsilniej. Zarówno on sam jak indagujący sędziowie kładli widocznie szczególny nacisk na te epizody. Cel tej taktyki był dostatecznie jasny. Szło o wybicie z senzacyjnego procesu największego kapitału agitacyjnego przeciw Polsce i to nie tylko dla wewnętrznego lecz także i zewnętrznego użytku. Polityka sowiecka pospieszyła skorzystać ze sposobności, aby dorzucić kilka soczystych barw w malowanym przez siebie obrazie Polski jako państwa imperjalistyczno-militarystycznego, które nie myśli o niczem innem jak tylko o nowych podbojach.

Nasze sfery oficjalne uznały widocznie, że taktyka polityczna nakazuje przemilczenie tej sprawy. Zdaje się jednak, że pogląd ten nie jest uzasadniony. Prezydent republiki czechosłowackiej prof. Masaryk, o którym w zeznaniach swych wspomniał Sawinkow, jakoby otrzymał od niego 200.000 rubli na koszta zorganizowania zamachu na Lenina, pospieszył natychmiast z publicznem przedstawieniem faktycznego stanu sprawy. Nie ulega wątpliwości, że znakomity czeski mąż stanu uczynił to nie ze względu na siebie, ani ze względu na sowiety, lecz przedewszystkiem ze względu na opinję całego cywilizowanego świata.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że ten sam a żaden inny wygląd powinienby determinować zachowanie się także i naszych czynników miarodajnych w kwestji zeznań Sawinkowa. Krótkie, jasne i zgodne z prawdą przedstawienie jego roli w polityce polskiej, byłoby dla nas z pewnością pożyteczniejszym, nawet gdyby miało potwierdzić niektóre z jego zeznań, niż owo olimpijskie milczenie, jakiem się u nas całą sprawę pokrywa.

Jakąkolwiek była rola Sawinkowa w wojnie polsko-rosyjskiej, jesteśmy pewni, że w związku z tą wojną właśnie można ją przedstawić jasno i objektywnie bez tej szkody dla naszej opinji zagranicą, jaką jej milczenie w tej sprawie snadno przynieść może.

Idem.

TELEGRAMY

Napady na Kresach

Warszawa, (tel. wł.). W nocy z dnia 14 na 15 bm. banda złożona z 8 osób napadła na majątek Grabowszczyzna w powiecie nowogrodzkim. Napad został udaremniony przez właściciela majątku. W wyniku walki, jaka się wywiązała jeden z napastników został zraniony a jednego ujęto. Policja jest na tropie pozostałych.

Napady sowieckie na Bessarabię

Bukareszt. (Tel. wł.) Przybyła na łodzi motorowej z wybrzeża rosyjskiego **banda bolszewicka obrabowała wioski Atorlunar i Mikołajewka w południowej Besarabji.** Władze zmusiły bandę do odwrotu i przywróciły spokój. Miejscowa ludność dzielnie pomagała władzom walcząc z bandytami.

Strajk robotników wiedeńskich zakończony

Wiedeń. PAT. Wczoraj wieczór mężowie zaufania robotników strajkujących przyjęli ugodę zawartą z przedsiębiorcami. Światło elektryczne w śródmieściu przywrócono wieczorem.

Turcja żąda plebiscytu w Mossulu

Genewa. (PAT.) Delegacja turecka złożyła Lidze narodów memorjał, w którym zaznacza, iż wszystkie okoliczności przemawiają za koniecznością utrzymania suwerenności Turcji w Mossulu. **Delegacja turecka domaga się przeprowadzenia tam plebiscytu.**

Pakt bezpieczeństwa

Liga narodów ustala sankcje ekonomiczne i militarne

Genewa (PAT). Dnia 17 września Komitet 12-tu kontynuował dziś wieczorem dyskusję w kwestji protokołów interpretujących artykuły paktu. dotyczące bezpieczeństwa. Dyskusja dzisiejsza posunęła znacznie naprzód prace komitetu. Uzgodniono poglądy na sankcje ekonomiczne, finansowe oraz militarne, które mają być stosowane nie tylko przeciw napastnikom członkom Ligi Narodów, lecz także przeciwko napastnikom stojącym poza Ligą Narodów. Utrzymana została również zasada układów poszczególnych pod warunkiem jawności ich oraz możności przystąpienia do nich innych członków Ligi. Równolegle z komitetem dwunastu, wyłoniony przez komisję prawniczą komitet projektów opracowuje sprawę określenia kogo należy uważać za napastnika oraz zajmuje się sprecyzowaniem artykułu 36 statutu trybunału haskiego o arbitrażu obowiązującym. Zakończenie prac komitetu dwunastu nastąpi po wypracowaniu przez prawników pierwszej części protokołu dotyczącego arbitrażu i uzgodnieniu jej z pracą komitetu dwunastu.

Rozmowy Stresemana o Lidze narodów

Berlin (PAT). Wobec zaprzeczenia rządu Rzeszy, ogłoszonego w związku z oświadczeniem lorda Parmoore, jakie ukazało się w Soc. Dem. Parl. Dienst, genewski korespondent tego pisma udał się ponownie do lorda Parmoore, który powtórzył, że dnia 10 sierpnia w jego willi Marks, Stresemann, Luther, Stahmer i Murray oraz on sam prowadzili nieoficjalną rozmowę o Lidze Narodów oraz o warunkach wstąpienia Niemiec do Ligi. Zgodne z prawdą, mówił lord Parmoore jest to, że nie rozmawialiśmy bezpośrednio ze Stresemannem, ponieważ nie władał on dobrze językiem angielskim i rozmowa toczyła się za pośrednictwem Stahmera. Delegat angielski Murray potwierdził wyjaśnienia lorda Parmoore i dodał co następuje: **Prowadziliśmy serdeczną rozmowę, która trwała przez pół godziny. Omówiliśmy cały problem.** Jestem mocno zdziwiony, że Stresemann tego nie pamięta. Murray podkreślił, że już wtedy Parmoore i on byli wyznaczeni na delegatów do Ligi Narodów, o czem wiedzieli przedstawiciele Niemiec.

Sprawa Gruzji

Sowiety o zainteresowaniu się Gruzją przez Ligę narodów

Moskwa, (tel. wł.). Prasa moskiewska wyraża oburzenie z powodu postanowienia Ligi narodów, według którego rada Ligi ma podjąć kroki celem przywrócenia w Gruzji stanu zgodnego z prawem międzynarodowem. Pisma podają, że postanowienie to zostało podjęte z inicjatywy Mac Donalda i Herriota. „Izwiestja" uważa taki krok obu premjerów za stanowisko wrogie sowietom oraz mieszanie się do wewnętrznych spraw rosyjskich.

Londyn, (tel. wł.). Dzienniki londyńskie przytaczają w sprawie Gruzji opinję jednego z przywódców Labour Party, którym jest najprawdopodobniej sam Mac Donald. Przywódca ten odpowiadając na insynuacje rozpowszechniane przez bolszewików, jakoby za powstaniem Gruzinów kryły się **interesy naftowe oświadcza, że jeżeli bolszewicy są tak pewni tego twierdzenia, to dlaczego usiłują za wszelką cenę opanować okolice kopalń naftowych?** Możnaby przypuszczać, że im także chodzi nie tyle o Gruzję, ile o naftę. W każdym razie Sowiety powinny przyjąć pośrednictwo ofiarowane im przez Ligę Narodów.

Antygruzińska propaganda sowietów

Berlin (tel. wł.). Bolszewicy zorganizowali wielką akcję propagandową mającą na celu wykazanie, że powstanie gruzińskie jest podtrzymywane przez stronnictwa socjalistyczne, a w szczególności przez rząd Macdonalda. Prasa komunistyczna wydawana zagranicą, roi się od insynuacyj pod adresem Macdonalda i Herriota, a rezolucja Ligi Narodów na rzecz Gruzji jest przedmiotem najgwałtowniejszych ataków. Niektóre dzienniki niemieckie zamieszczają nawet oficjalny komunikat sowiecki, który wręcz zaprzecza, jakoby wogóle w Gruzji odbywało się powstanie.

Plany uwolnienia Hitlera

Monachium. (PAT.). Aresztowano tu pięć osób podejrzanych o kierowanie tajnemi organizacjami. Między innemi aresztowano porucznika Oswalda, który był kierownikiem związku założonego przez Ludendorffa pod nazwą Frontbund oraz porucznika Brueckner'a, który w procesie Hitlera został skazany na trzy miesiące więzienia. Aresztowania te pozostają w związku z planowaną na dzień **1 października akcją, mającą na celu uwolnienie Hitlera.**

Sprawa granicy między Ulsteram a Irlandją

Londyn, (tel. wł.). Dnia 30 września odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie izby gmin celem załatwienia kwestji linji granicznej między Ulsterem a wolnem państwem irlandzkiem. Właściwa sesja parlamentu zostanie otwarta dnia 28 października. Najważniejszem zadaniem tej sesji będą obrady nad angielsko - rosyjskim traktatem, pozatem rozpatrywany będzie wniosek członka partji pracy.

G. BENELLO 13

Eliksir miłości

(Dokończenie)

— Pragnąłbym się rozmówić z tym Carlo — zdławionym głosem rzekł Vandrey.

Usłyszawszy od porucznika Vidala, że śledztwo przybrało inny kierunek, a podejrzenia skierowały się przeciw księżnej Pian-Pignatelli, że władze lada chwila odkryją to, o czem on wiedział od kilku dni, Piotr Vandrey uczuł, że serce jego ściska trwoga śmiertelna. Teraz uwiężą księżnę, policja i prokuratura zacznie ją udręczać bezduszennemi pytaniami, a ona oczywista przyzna się do zbrodni, której nie potrafi wytłómaczyć: Wtedy ci twardzi, nieubłagani ludzie, na podstawie swych martwych ustaw i paragrafów skonstruują wytłómaczenie, uprzędą sieć, w którą ta piękna dumna kobieta zaplącze się jak cudny motyl w sieć pająka. Nacóż się przyda, że sędziom i prokuratorom powtórzy opowiadanie Marji Brieni? Któż w nie uwierzy, skoro on sam przecież tego nie rozumie i nie umie sobie niepojętej zagadki wytłómaczyć?

Bo Piotr Vandrey w dalszym ciągu nie wierzył w historję chorej dziewczyny. Wahał się i wątpił, a wrodzona trzeźwość sądu nie pozwoliła dawać wiary temu, czego nie rozumiał. Tymczasem bieg zdarzeń naglił do pospiechu, przezwyciężając jego wątpliwości. I postąpił tak, jak gdyby nie istniała dlań żadna wątpliwość, gdyż mimo niewyświetlonej zagadki, święcie był przekonany o niewinności księżnej, którą postanowił uratować przed nieubłaganem prawem.

Porucznik Vidale pozwolił mu się rozmówić z bandytą. Także wobec Vandreya, Carlo obstawał przy pierwotnem zeznaniu, że podrobionym kluczem usiłował dostać się do mieszkania doktora Cosso, gdy na kilkakrotne dzwonienie, nikt mu nie otwierał. A gdy mu się wreszcie udało otworzyć drzwi mieszkania, w przypuszczeniu, że jest całkiem puste, ujrzał w gabinecie zwłoki lekarza, z nożem tkwiącym w sercu. Wtedy zagrabił niektóre kosztowności i zdołał umknąć, tuż przed powrotem zarządczyni. Carlo przysięgał, że mówi prawdę, przysięgał na kochankę swą i dziecko, dwie istoty, które kochał nad życie.

Tu Piotr Vandrey wyczuł słaby punkt zbrodniarza i postanowił z niego korzystać. W stosunku do kochanej kobiety i dziecka, zbrodniarz miał uczucia ludzkie. Detektyw mówił do niego długo i przekonywująco, zapewniając go, że cokolwiek się stanie, te jego dwie najdroższe istoty, będą miały zapewniony byt i bezpieczeństwo. A co do niego samego, to przyznawszy się do jedenastu morderstw, ine pogorszy już swej sprawy, biorąc też na siebie dwunastą.

Skutek tej długiej rozmowy był taki, że następnego dnia Carlo kazał się zaprowadzić przed sędziego śledczego i wyznał, że wtargnąwszy pod jakimś pozorem do mieszkania doktora Cossa, przebił mu serce nożem chirurgicznym, a następnie go obrabował. Spisany z nim protokół spowodował wstrzymanie dalszego śledztwa przeciw księżnej Pignatelli. Sprawa ta nigdy jednak nie dostała się przed sąd przysięgłych.

Zuchwały bandyta podjął niezadługo próbę ucieczki z więzienia, zadusiwszy jednego strażnika, a drugiego pozbawiwszy przytomności uderzeniem swej żelaznej pięści. W chwili jednak, gdy ze zwinnością kota wspiąwszy się na wysoki mur więzienny, miał się z niego ześliznąć, w tejże chwili żołnierz pełniący straż, dostrzegł zbiega i celnym strzałem ugodził go w skroń. Carlo martwy zsunął się na bruk kamienny.

Wtedy dopiero Vandrey zyskał pewność, że morderstwo popełnione na doktorze Cosso, nigdy już nie wyjdzie na jaw. Wielka zagadka, zrodzona opowiadaniem Marji Brieni, a sięgająca rzeczy nadzmysłowych, nigdy nie zostanie rozwiązaną. Ale i z tem się pogodził. Sumienie mu mówiło, że postąpił słusznie, ocaliwszy kobietę, która mimo popełnienia morderstwa, była jednak bezwinną. Najbliższym statkiem postanowił wyjechać, by po drugiej stronie Oceanu, u boku jasnowłosej Alicji zapomnieć, że istnieją sprawy, niedostępne najbystrzejszemu rozumowaniu.

KONIEC.

Morderca Worowskiego Conradi aresztowany

Tym razem Conradi chciał zastrzelić tancerkę

Z Genewy donoszą: Ubiegłej nocy w jednym z tamtejszych lokali dla zabaw zaaresztowany został Conradi, który w swoim czasie zastrzelił pełnomocnika sowieckiego Worowskiego i który jak wiadomo — uwolniony został od odpowiedzialności przez trybunał w Lozannie. Aresztowany on został za brutalne zachowanie się w stosunku do tancerek, przyczem miał im grozić nabitym rewolwerem.

Marszałek Rataj o bieżącej polityce

O powrocie marszałka Piłsudskiego do armji zadecyduje rząd — Sprawa rekonstrukcji gabinetu — Marszałek Rataj nie przyjąłby godności premiera

W związku z przygotowaniami do rozpoczęcia jesiennej sesji parlamentarnej, marszałek Rataj udzielił dziennikarzom warszawskim wywiadu o zagadnieniach chwili bieżącej. Konwent seniorów, oświadczył Rataj, zwołany będzie w pierwszych dniach październnika celem ustalenia dokładnego terminu zwołania sejmu. Prawdopodobnie termin ten wypadnie między 15 a 20 października. Komisje sejmowe mogą zebrać się wcześniej. Prace sejmu rozpoczną się od pierwszego czytania preliminarza budżetowego, poczem wejdą pod obrady projekty ustaw samorządowych i ustaw wojskowych, między któremi znajdują się ustawy o najwyższych władzach wojskowych. **Marszałek Rataj wstrzymał się od odpowiedzi na zapytanie, jak się zapatruje na sprawę powrotu marszałka Piłsudskiego do armji.** Natomiast wyraził przekonanie, że stronnictwa sejmowe potraktują projekt ustawy o wyższych władzach z punktu widzenia rzeczowego, zaś personalja wynikłe z ustaw sejmowych, sejm zostawi rządowi, przedewszystkiem zaś ministerstwu spraw wojskowych. Marszałek Rataj nie przypuszcza, **by w obecnej chwili było możliwe przesilenie rządowe, chociaż rekonstrukcja gabinetu nie jest wykluczona.** Wreszcie zaprzecza on kategorycznie jakoby miał zamiar objąć prezydenturę gabinetu, gdyby nawet uczyniono mu tę propozycję, Rataj by jej nie przyjął.

II. Międzynarodowy Kongres Młodzieży

Dnia 12 bm. w Warszawie rozpoczął się II. Kongres Międzynarodowej Konfederacji Studentów C. I. E. Liga Narodów, która żywo interesuje się Konfederacją Studentów od samego początku, przysłała na II Kongres do Warszawy Pana G. de Reynold'a, znanego pisarza szwajcarskiego, profesora Uniwersytetu w Bernie, szczerego przyjaciela Polski. Międzynarodowa Konfederacja Studentów, ożywiona duchem przyjaznej współpracy i chęcią zbliżenia Młodzieży poszczególnych Narodów, jako najbliższe zadanie ma przed sobą uregulowanie zasad wzajemnej wymiany Studentów między poszczególnemi krajami, wymianę dzieł naukowych, podręczników, sprawy samopomocowe młodzieży — i szereg innych spraw doniosłego znaczenia.

Zamknięcie Kongresu, na które przybędą wszyscy delegaci, odbędzie się w Krakowie. Kraków — te polskie Ateny, który zawsze daje dowody wielkiego zrozumienia spraw społecznych i tym razem pośpieszy z poparciem.

Na cele przyjęcia w Krakowie uczestników II Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów odbędzie się w piątek dnia 19 bm. zbiórka w krakowskich lokalach. Niewątpliwie Obywatelstwo Krakowskie pospieszy z hojnemi datkami na ten tak wzniosły cel.

POSIEDZENIE KOMITETU HONOROWEGO. Posiedzenie Komitetu Honorowego II Kongresu Międzynarodowej Konfederacji Studentów, które go zamknięcie nastąpi w Krakowie w dniach 22—24 bm. odbyło się w poniedziałek dnia 15 bm. w sali posiedzeń Senatu U. J.

W posiedzeniu wzięli udział PP. Wojewoda Kwaśnikowski, J. Magnif. Rektor Zimmermann, Komisarz Rządowy miasta Krakowa Wawrausch, ks. Infułat Wądolny, Płk. Augustyn, Rektorowie: Krzymuski, Siedlecki i Estreicher. Min. Kumaniecki. Dziekan Maziarski, Prezes Izby Skarbowej Greger, Prof. Folkierski, Prof. Dyboski, Major Pułowski.

Komitet Honorowy, po załatwieniu wewnętrznych spraw Kongresu, postanowił zwrócić się do Mieszkańców Krakowa z odezwą, o pomoc w przyjęciu zagranicznych Gości.

Na czerwono i na popielato

Podczas sowiecko-fińskich pertraktacyj o budowę mostu kolejowego pogranicznego powstał konflikt. Mianowicie rząd fiński zaprotestował przeciwko pomalowaniu mostu na rzece Sastrze na kolor czerwony.

Po dłuższych sprzeczkach inżynierowie sowieccy ustąpili tak iż od strony Rosji most będzie pomalowany na czerwono, zaś od fińskiej na popielato.

KRONIKA

Kraków, 18 września

FAŁSZYWE BILETY DWUZŁOTOWE. Pojawiły się w obiegu fałszywe bilety zdawkowe 2-złotowe. Falsyfikat ten wykonany jest na papierze miękkim, bibulastym nieposiadającym połysku. Na stronie przedniej tło utrzymane jest w kolorze brudno-bronzowym, druk w tekście i podpisy są odmienne, miejscami zamazane. Portret Kościuszki i jego obramowanie wykonane są w kolorze ciemniejszym niż na banknocie prawdziwym. Cyfry numeracji są odmienne, ścieśnione a miejscami przerywane.

Na stronie odwrotnej tło siatkowe jest nikłe i miejscami przerywane, rozeta pośrodku biletu jest wykonana nieudolnie i miejscami ma linje niewidoczne. Druk łukowego napisu u góry i dołu ma litery nierówne i zamazane, naśladowane nieudolnie. W napisie **DWA ZŁOTE** po bokach rozety litery są rozlane. Cały bilet po obu stronach utrzymany jest w kolorach brudnych, mniej wyrazistych, co od razu rzuca się w oczy i pozwala falsyfikt rozpoznać z łatwością.

Policja jest na tropie fałszerzy.

(d) **WPISY UNIWERSYTECKIE** są już w pełnym toku. Od chwili odroczenia zapłaty wpisowego słuchacze wpisują się bardzo licznie. Uderza bardzo wielka ilość kobiet wśród wpisujących się. Dziś zakończy się wpisy na akademji górniczej.

(d) **O PRZENIESIENIE WARSZTATÓW KURSU NAUCZYCIELSKIEGO Z GIMN. ŚW. JACKA.** W gmachu gimnazjum św. Jacka przy ul. Siennej mieszczą się warsztaty kursu nauczycielskiego wobec czego 2 klasy tego gimnazjum muszą odbywać naukę popołudniową. Wyłania się konieczność przeniesienia tych warsztatów, bowiem nauka popołudniowa jest niepraktyczna i przytem uczniowie w zimie będą musieli wieczorami wracać do domu. Dziś interweniowała w tej sprawie u wicepr. Rollego delegacja profesorów gimn. św. Jacka, proponując przeniesienie warsztatów do szkoły przy ul. Wawrzyńca.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH przed Komisją egzaminacyjną w Krakowie zacznie się częścią pisemną dnia 16 października 1924, w 7-klasowej szkole powszechnej im. J. Kochanowskiego ul. Loretańska 16. Udokumentowane podania wnosić należy drogą służbową do 1 października br. Kandydaci (tki) winni okazać przy egzaminie dokładną znajomość nowych programów i administracji szkolnej i wszyscy muszą składać egzamin ze śpiewu, rysunków, kaligrafji, gier i zabaw.

7.000 KILOMETRÓW PIECHOTĄ. Z Rygi donoszą: Na pokładzie parowca „Welta" przybył do Rygi kapitan armji łotewskiej Seltin, pierwszy cudzoziemiec, który przeszedł w poprzek Saharę od Algeru do ujścia rzeki Nieger. Seltin podróżując w północnej Afryce przeszedł ogółem 7.000 klm. Został on odznaczony najwyższym orderem kolonjalnym przez władze francuskie i był przedmiotem gorących owacyj w Paryżu.

(d) **EMERYTURY W MAGISTRACIE.** Jak się dowiadujemy, w przyszłym miesiącu przechodzi na emeryturę naczelnik budownictwa lądowego w magistracie starszy radca inż. Kryłowski.

(d) **JESZCZE O SKANDALU MYSŁOWICKO-WARSZAWSKIM.** W związku z wczorajszą notatką o skandalu emigracyjnym do Francji dowiadujemy się, iż misja francuska w Mysłowicach skierowała sprawę na drogę dyplomatyczną, wobec czego sprawa może przybrać większe rozmiary. Nie ma też, wobec niesłychanego stanowiska władz centralnych warszawskich, nadziei na szybkie zlikwidowanie konfliktu. A tymczasem bezrobotni robotnicy czekają. Wielu z nich jest w Krakowie, gdzie pracuje na dniówkę, większość cierpi straszną nędzę.

(d) **O AWANSIE W MAGISTRACIE.** W sferach urzędników magistratu panuje wzburzenie wobec zupełnego wstrzymania awansów. Wskutek tego pokrzywdzon został szereg młodszych urzędników, którzy swego czasu mieli być Radą miejską awansowani.

ZATWIERDZENIE WYBORU RABINA GMINNEGO. Województwo przyjęło do wiadomości dokonany przez Krakowską Radę wyznaniową wybór Józefa Kornitzera rabinem Krakowskiej Gminy Izraelickiej. Rabin Kornitzer rodem z Krakowa jest obecnie rabinem w Czechosłowacji. Posada rabina w Krakowie nie jest od lat 20 obsadzoną.

(d) **TAJNA RADJOSTACJA W KRAKOWIE.** W związku z notatkami pism porannych o wykryciu tajnej radjostacji w Krakowie, przejmującej depesze stacji na Dębnikach, dowiadujemy się, iż przy ul. Kraszewskiego wykryła policja faktycznie radjostację odbiorczą, którą urządził sobie pewien akademik, zajmujący się badaniem radjotelegrafji w sposób naukowy. O żadnej agencji komunistycznej nie ma tu mowy. Osobnik ów nie został nawet aresztowany, radjostacja została jedynie opieczętowana.

(d) **BUDOWA KOLONJI KOLEJARZY W PROKOCIMIU.** Jak nas informują budowa kolonji kolejarzy w Prokocimiu postępuje w szybkiem tempie. Niestety, budowę prowadzą kolejarze z własnych funduszów — rząd zaś nie przyznał żadnych kredytów. Gdyby spółdzielnia kolejarzy otrzymała znaczniejszą pożyczkę od rządu, budowa kolonji byłaby na ukończeniu jeszcze w tym roku.

(d) **SKUTKI ALKOHOLU.** Müller Wilhelm, lat 20, wypadł wczoraj w nocy z okna 1 piętra przy ul. św. Krzyża w stanie zupełnej nietrzeźwości. Odniósł on wiele, naogół niegroźnych kontuzyj na całem ciele.

„POLSKIE MORZE". Wystawa warszawska „Polskie morze", wywarła wielkie wrażenie w Gdańsku. Stocznia gdańska dostała cały szereg zapytań w związku z wystawionymi modelami łodzi, statków itp.

OPRACOWYWANIE NOWEJ MAPY POLSKI. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo robót publicznych rozpoczęło dziś wstępne pomiary, będące przygotowaniem do pomiarów w całej Polsce, celem opracowania nowej mapy Polski.

(d) **NAPAD RABUNKOWY.** Komenda P. P. w Brzesku doniosła, iż w nocy z 16—17 bm. napadło trzech opryszków na dom Barbary Kozioł we wsi Włoszyn-Szczurowa. Związali oni Barbarę Kozioł i ograbili dom.

(d) **O UTWORZENIE NOWEJ ULICY U WYLOTU PARKU KRAKOWSKIEGO.** Jak wiadomo, jeszcze w marcu Rada miejska uchwaliła otworzyć ulicę od wylotu parku krakowskiego do ul. Królewskiej. Sprawa ta zalega w budownictwie miejskiem, mimo, iż utworzenie tej ulicy jest bardzo wskazane, ze względu na silny ruch.

(d) **ZAGINIONY.** Marja Kopeć, zam. przy ul. Nowowiejskiej, doniosła, iż 16 bm. wyszedł z domu do szkoły 14-letni Edward Grochowski i dotąd nie wrócił.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś we czwartek poraz ostatni w tym sezonie po cenach 50 proc. zniżonych „Dziewczę z Holandji" z Kramerówną w roli tytułowej. W piątek pierwszy występ Kozłowskiej i Sempolińskiego w operetce Stolza „Dzidzi".

PRZEDSTAWIENIA SZKOLNE. Dziś i jutro o godz. 6 szkolne przedstawienie „Zaczarowanego koła", na które resztę biletów sprzedaje prof. Rutkowski (IV. gimn. ul. Krupnicza 2 od 12 i pół do 1 i pół).

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Pod tytułem „Prawo pocałunku“ wystawia teatr im. J. Słowackiego w sobotę komedję spółki autorskiej Tr. Bernarda, Y. Mirande i E. Quinson. Wspólnie napisali oni komedję pełną humoru, potrącającą jednakże o głębsze motywy satyry społeczno-aktualnej. Założeniem komedji jest istniejący w pewnych okolicach Francji zwyczaj, że sprzedający dom lub posiadłość ziemską po podpisaniu kontraktu ściska i całuje nowonabywcę na znak, że obie strony nie będą miały do siebie pretensyj o pokrzywdzenie. Można sobie wyobrazić komizm sytuacji, gdy sprzedającą jest arystokratka, a nabywcą bogacz wojenny, pozbawiony delikatniejszych form towarzyskich. Te dwie role odegrają u nas p. Helena Łącka i p. Zygm. Chmielewski.

Z TEATRU BAGATELA. „Kwiat pomarańczowy“ z powodu niesłabnącego powodzenia grany będzie bez przerwy codziennie do niedzieli 21 bm. włącznie. W sobotę 20 bm. o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Dom otwarty“. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego w gimnazjum IV, przy ul. Krupniczej od godz. 12 i pół do 1 i pół w południe. „Dom otwarty“ ukaże się również w niedzielę 21 bm. o godz. 4 popoł.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr im. Juljusza Słowackiego

Czwartek: „Zaczarowane koło“ (o godz. 6) II-gie przedstawienie szkolne).

Piątek: „Zaczarowane koło“ (o godz. 6) III przedstawienie szkolne.

Teatr „Bagatela“.

Czwartek: „Kwiat pomarańczowy“.

Piątek: „Kwiat pomarańczowy“.

Operetka „Nowości“.

Czwartek: „Dziewczę z Holandji“.

Piątek: „Dzidzi“.

REPERTUAR KIN.

Sztuka: „Kiedy djabeł śpi“, senzacyjny dramat

Warszawa: „Buffalo Bill“ sens. dramat w 6 aktach część III. „W obliczu 100 niebezpieczeństw“ — dla młodzieży dozwolone.

Reduta: „Hrabina Paryża i apasz“, 2 serje razem, 12 aktów, oraz dodatek sport.

Uciecha: „Veritas vincit“, wielki dramat w 3 epokach, a 8 aktach, z Mią May w głównej roli.

ZE SPORTU

19 p. — 20 p. 2:1. Sport, względnie piłka nożna rozwija się w armji z nadzwyczajną szybkością, co należy zapisać na dobro poczynań wojskowości. Powyższe zawody sprawiły niespodziankę Krakowowi, gdyż od czterech lat drużyna 20 pułku dzierżyła mistrzostwo armji, a wczoraj, dzięki niesprzyjającym okolicznościom, do których w niemałej mierze przyczynił się sędzia, musiały „dzieci krakowskie“ odstąpić Lwowianom zaszczytny tytuł. Gra naogół wcale interesująca. Do pauzy krakowianie mają bezwzględną przewagę, której jednak nie mogą cyfrowo wykazać. Z winy bramkarza krakowskiego pada pierwsza bramka. Po pauzie goście mają wiatr za sobą i często zagrażają bramce 20-tki. Na skutek lekkiego przewinienia dyktuje sędzia rzut karny przeciwko krakowianinom, który 19-tka zamienia na drugiego goala. Gospodarze natarczywie atakują, kilka pewnych pozycyj idzie na marne, a wspaniałe strzały Grünberga łapie przytomnie bramkarz. Pech towarzyszy naszym zuchom, a kilka rażących fauli i pozycyj spalonych, na które chorągiewką zwracał uwagę głównego sędziego, sędzia boczny, uchodzą rozstrzygnięciem kierownika zawodów. Mimo rozpaczliwe wysiłki 20-tka nie może ani jednej strzelić bramki. Złośliwi powiadają, że wojskowi ze Lwowa przyjechali do Krakowa z zamiarem pomszczenia klęski reprezentacji „cywilów“ lwowskich. Sędziował p. Dr. Lustgarten. M. Ster.

—o—

TURNIEJ TENNISOWY W ŁODZI.

(Od własnego korespondenta).

III. dzień.

Turniej powoli dobiega ku końcowi. W grze otwartej panów do finału doszedł p. Bauer, bijąc kolejno p. Żółtowskiego 6:0, 6:1 i p. Starkowskiego 6:2, 6:1. Staedlender pobił Langego 8:6, 6:4, a Tarnowski — Raszıga 8:6, 4:6, 6:0. Do finału więc dojdzie Staedlender lub Tarnawski, a zwycięzca rozegra set o mistrzostwo z Bauerem. Gra panów z wyrównaniem przyniosła zwycięstwo Tarnowskiemu nad Guhlem 6:4, 6:2. Przodkowicz pobił Scheiblera w stosunku 6:4 i 6:1. Panna Kühnelówna, która wygrała u p. Wottitzównej 7:5, 6:3 w grze otwartej, musi się starać pobić p .K. Richterównę, ażeby dojść do finału. To samo zadanie musi wypełnić p. W. Rychterówna, która zwyciężywszy p. Paradowską 6:4, 3:6, 6:0, ma grać z p. Scheiblerową. W półfinale gry pań z wyrównaniem p. K. Richterówna pobiła p. Kühnelównę 6:3, 5:6, 6:3, p. Scheiblerowa zaś — p. Osserową 6:4, 6:0, p. Steinertowa — p. Hulanicką 2:6, 6:4, 6:2 i p. Paradowska wygrała u p. Scheiblerowej 6:5, 5:6, 6:4. Gra mix pozwoliła dojść do finału pp. W. Richterównej — Steinert, którzy odnieśli łatwe zwycięstwo nad parą K. Richterówna — Steiner 6:2, 6:1. — Scheiblerowa — Lange zwyciężyli parę Steinertowa — Schroeder w stosunku 6:1, 6:2, a Paradowska — Tarnowski wygrali u Kühnelównej — Bauera 4:6, 6:2, 6:0. Jutro spotkanie par Scheiblerowa — Lange contra Paradowska — Tarnawski. Zwycięska para grać będzie o mistrzostwo z parą W. Richterówna — Steinert.

IV. dzień.

W czwartym dniu turnieju zakończono rozgrywki panów (open). Jak już pisaliśmy ,p. Bauer doszedł do finału. O tytuł mistrza musiał stoczyć zaciętą walkę z młodym tennisistą łódzkim p. Staedländerem. Stosunek tej nader ciekawej walki 6:1, 6:4, 6:3 na korzyść p. Bauera, pozwolił nam przekonać się o naprawdę wspaniałej grze p. Bauera.

Gra podwójna panów przyniosła ładne zwycięstwo pp. Foersterowi i Żółtowskiemu nad łodzianinami Enderem i Kindermanem. Panowie Bauer i Lange pokonali z łatwością pp. Scheiblera i Kuncego. W grze mix zdobyła mistrzostwo para Richterówna — Steinert, bijąc swoich przeciwników p. Scheiblerową i Langego w stosunku 6:1, 6:8, 6:4.

Panie z wyrównaniem: Scheiblerowa — K. Richter 6:5, 2:6, 6:3, Paradowska — Steinertowa 4:6, 6:4, 6:4 i wreszcie Paradowska — Scheiblerowa 6:2, 6:5. Pani Paradowska więc zdobyła mistrzostwo pań w grze z wyrównaniem.

W V-tym dniu zakończone zostaną gry pozostałe i odbędzie się podział nagród.

V. dzień.

Piąty dzień — to przedostatni dzień turnieju. Jeszcze pozostało kilka gier do rozegrania, po których cisza i spokój zalegną korty „helenowskie“. Tymczasem ściągają na turniej tłumy publiczności. Estetyczny ten sport wzbudził w Łodzi wielkie zainteresowanie, tembardziej, że oglądaliśmy graczy zaprawdę pierwszorzędnych. — Spokojna gra p. Bauera i p. Langego wzbudzała zachwyt wśród zgromadzonej publiczności. Panowie ci, bijąc parę Foerster - Żółtowski 6:2, 6:3, doszli do finału w grze podwójnej — open, a w rozgrywkach finałowych zwyciężyli panów Steinera i Steinerta 6:3, 4:6, 6:1, 6:4, otrzymując tem samem mistrzostwo gry podwójnej panów, otwartej. Gra pojedyncza pań jeszcze nie dała ostatecznego rezultatu. Do finału doszły panie Richterówna Wera i Kühnelówna. Mistrzyni nasza pokonała panią Scheiblerową w stosunku 6:1, 6:1, a panna Kühnelówna odniosła bardzo ładne zwycięstwo nad p. K. Richterówną (6:4 i 6:1). VI-ty dzień turnieju pokaże, komu przypadnie mistrzostwo. Bardzo ciekawa była gra panów Schroedera i Guhla z wyrównaniem. P. Schroeder zwyciężywszy, można powiedzieć „fuxem“, p. Guhla 3:6, 6:5 i 8:6 doszedł do finału. Przeciwnikiem jego w grze ostatecznej będzie p. Steiner, albo p. Brodkiewicz. Panowie ci grali dwa sety, z których pierwszego wygrał p. Steiner 6:5, a drugiego p. Brodkiewicz w tym samym stosunku. A więc znów dopiero VI-ty dzień zadecyduje, kto z tych panów wyjdzie zwycięsko. W grze podwójnej pań i panów z wyrównaniem para W. Richterówna — Czetwertyński pobiła parę Steinertowa — Scheibler 5:6, 6:4, 6:4, dochodząc do finału. Panna Steinertówna wraz z panem Schroederem również doszli do finału, wygrywając u pary Wottitzówna — Raszig 6:3, 6:1. W dniu VI-tym decydujące spotkanie obu par. Mimo tych kilku nierozstrzygniętych gier, odbyło się rozdawanie nagród. Prezes Związku lawn-tennisowego w Łodzi p. Scheibler wręczył zwycięzcom nagrody. Po rozdaniu nagród przemawiał p. Lange w języku niemieckim, który w kilku słowach podziękował zarządowi Ł. K. L. T. za gościnne przyjęcie. Następnie p. Lange zaznaczył, że przyszłego lata odbędzie się w Gdańsku wielki turniej tennisowy między graczami polskimi i gdańskimi, który, imieniem zarządu Gdańskiego Klubu Tennisowego, zaprasza uczestników turnieju Łódzkiego. Po przemówieniu p. Langego, publiczność wśród miłego nastroju rozeszła się do domu.

Rozgrywki o mistrzostwo kl. A. w Łodzi.

Match **Ł. K. S. — Siła** zakończył się wynikiem 4:0 (2:0) dla Ł. K. S-u. Zwycięzca miał b. dobry dzień i bombardował wprost bramkę. Najlepszymi na boisku byli Durka, Lange i Śledź. W Sile niezły bramkarz.

Ł. T. S. G. — Union 6:1 (4:0). Wł. Bor.

Z KRAJU

GEN. JANUSZAJTIS NA INSPEKCJI POGRANICZA. W dniach 15 i 16 bm. wojewoda nowogrodzki generał Januszajtis w towarzystwie podpułkownika Ajankiewicza i komendanta okręgowego policji państwowej wyjeżdżał na pogranicze sowieckie. Pierwsza podróż inspekcyjna miała głównie na celu zaznajomienie się z terenem oraz personalem straży granicznej. Pan wojewoda był w starostwie Stołpeckiem i Nieświeskiem, gdzie odbył dłuższe konferencje ze starostami.

REWIZYTA P. BAKSY W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Zapowiedziany jest przyjazd do Warszawy prezydenta miasta Pragi czeskiej p. Baksy, który będzie rewizytował prezydenta miasta Warszawy, w czasie otwarcia Teatru Narodowego w Warszawie.

ZE ŚWIATA

BÓJKI KOMUNISTÓW I FASZYSTÓW W RZYMIE. Z Rzymu donoszą: Włoski lotnik Locatello, uchodzący za faszystę, w chwili opuszczania teatru pobity został przez komunistów włoskich. Policjant, który nadbiegł z pomocą, raniony został sztyletem. Aresztowano 34 osoby.

BOMBA NA BALU ŻYDOWSKIM. Wczoraj rozpoczęła się przed trybunałem karnym w Csolnok rozprawa przeciw grupie osób, które w czasie świąt Bożego Narodzenia wrzuciły granat ręczny do sali, gdzie odbywał się bal żydowski. Od wybuchu granatu zginęły wówczas trzy osoby, a 25 odniosło rany. Oskarżeni oświadczają, że nie poczuwają się do winy i cofnęli swe przyznanie się w czasie śledztwa.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Bilans Targów Wschodnich

Lwów, we wrześniu.

Przechodząc z kolei do krytycznej oceny i analizy grup poszczególnych, stwierdzić przedewszystkiem należy, że tak jak lat ubiegłych, tak też i tego roku wybitne piętno Targom nadawała grupa maszyn i narzędzi rolniczych, której jakby uzupełnienie stanowiła tegoroczna nowość — wystawa płodów rolniczych, połączona z polami doświadczalnemi, wykazującemi skuteczność i działanie nawozów sztucznych.

Wśród wielkiej ilości eksponatów narzędzi i maszyn rolniczych, na plan pierwszy wybija się firma poznańska G. H. P. R. Cegielski, dając obraz swej rzeczywiście pięknej i potężnej produkcji. Niemniej interesująco wystąpiły również krakowska fabryka „Trzebinia", grudziądzka „Unia" oraz szereg innych firm, które okazały, że w tej gałęzi produkcji prawie, że już zupełnie na własnych stoimy siłach, bez potrzeby szukania fabrykatów obcych. Wystawie płodów rolniczych wybitne piętno nadaje Wielkopolska Izba rolnicza, z której systematyką ujęcia produkcji rolnej, jakoteż doświadczeniami w kierunku intenzywnej gospodarki nawozowej, skutecznie rywalizują inne rolnicze organizacje gospodarcze w Polsce. To zaś co przed oczami widza roztaczał pawilon rolniczy w płodach ziemnych już gotowych, to samo przedstawiały nam pola doświadczalne zasiane różnemi gatunkami zbóż i jarzyn, odnośnie do rozwoju i kwitnięcia tychże. I tutaj znowu się pokazało, że to, co stanowi w pewnych wypadkach podstawę bogactwa produkcji rolnej, a mianowicie nawozy sztuczne, znajduje się w Polsce w ilościach wielkich, a organizacja tej gałęzi wytwórczości, do czego przystąpiono energicznie w czasach ostatnich, każe rokować wielce pocieszające nadzieje, że wkrótce zbogacimy się o tę nową potężną gałąź eksportu. Pokaźnie również wystąpił przemysł najrozmaitszego rodzaju maszyn młyńskich, co do którego jednakowoż produkcja rodzima blednie wobec bogactwa eksponatów obcych.

Z kolei rzeczy wypadłoby przejść do grupy przemysłu t. zw. ciężkiego. Niestety jednakowoż, jeżeli chodzi o porównanie Targów z lat ubiegłych z Targamii tegorocznemi stwierdzić należy, że ta gałąź produkcji zarówno naszej jak i zagranicznej zawiodła w tym roku w obesłaniu Targow. Widziało się wprawdzie przepiękne a w użyciu praktycznem pierwszorzędnej wartości urządzenie gorzelniane fabrykacji Zieleniewskiego, okazale wystąpiła Stocznia gdańska ze swem urządzeniem rafinerji cukru itd. itd. Mimo wszystko jednak widziało się poważne luki, ponieważ brakło na Targach zwartej grupy górnośląskiej. Wprawdzie niektóre firmy pojedyncze wystąpiły, były to jednakowoż jedynie drobne ułamki górnośląskiego przemysłu, nie dające zupełnie całokształtu obrazu tamtejszej produkcji.

Bogato reprezentowany był przemysł automobilowy, narazie prawie, że wyłącznie tylko obesłany przez zagranicę.

Z tegorocznych Targów da się w tym wypadku wyciągnąć wniosek, że zagraniczny przemysł automobilowy, zaczyna się coraz to bardziej nami interesować.

Przechodząc z kolei do grupy tekstylnej operować należy raczej pojęciami negatywnemi aniżeli pozytywnemi. Poza bowiem Żyrardowem, który wystąpił dosyć okazale, poza bogatemi bielskiemi zakładami sukienniczemi i innemi firmami z Białej. parę skromnych pokazów, gubiących się prawie niespostrzeżenie, wśród których trzy albo cztery razy błysnął napis „Łódź". Więc tak wygląda polski Manchester, tak wygląda jedna z najpotężniejszych gałęzi produkcji polskiej i to produkcji par excellence eksportowej? Trudno się powstrzymać, by nie rzec tutaj parę gorzkich słów prawdy. Zdawałoby się, że najlepszem lekarstwem na wszelakiego rodzaju zastoje w produkcji, na co się obecnie między innymi i Łódź silnie skarży, byłaby rzutkość kupiecka w kierunku szukania jaknajszerszych rynków zbytu, do czego właśnie Targi lwowskie nadzwyczajną nadarzały okazję ze względu na swą bliskość ze wschodem, który z Polski te rzeczy brać pragnie bo ich potrzebuje. A tymczasem?... Caveant Consules, bo się konjunktura zagraniczna na polskie wyroby, z powodu wzmagającej się konkurencji obcej, gwałtownie psuje!

Bilans Banku Polskiego

Według sprawozdania dyrekcji Banku Polskiego, stan rachunków tej instytucji w dniu 10 bm. przedstawiał się następująco: Zapas złota w sztabach i monetach wynosił 99,446.190.54 zł., co w porównaniu z ostatnim wykazem przynosi zwyżkę o 1,157.866.93 zł. Zmniejszył się natomiast zapas walut i dewiz zagranicznych o 10,373.072.64 zł., stanowiąc obecnie pozycję 256.417.510.51 zł. Zwyżka uwydatniła się natomiast w portfelu wekslowym, który dzięki kredytom udzielonym przemysłowi (13.113.985.56 zł. w ostatniej dekadzie) wzrósł do 212,824.721.41 zł. Po stronie aktywów zasługuje również na uwagę zmniejszenie się długu skarbu państwa o 2,119.357.76, który obecnie wynosi 43,643.465.20 złotych. Obieg biletów bankowych zmniejszył się w ostatniej dekadzie o 10,777.690 zł., który to — korzystny — objaw zawdzięczać należy ożywionemu obrotowi bezgotówkowemu (na rachunkach bieżących). Obieg ten wyraża się pozycją 419,485.355 złotych. Rachunki żyrowe które wzrosły o 15.429.270.67 zł., stanowią pozycję 138.391.336.03 złotych.

Krakowski oddział P. K. O. w sierpniu

(r) Sprawozdanie krakowskiego oddziału PKO. za sierpień świadczy o pomyślnym rozwoju agend. Ogólny obrót czekowy w sierpniu wynosił złotych 26.432.669, co jak na okres wakacyjny, jest pocieszającym nader objawem wzrostu obrotów PKO. W sierpniu otwarto nowych kont czekowych 207, wzrosły zatem w porównaniu z miesiącem lipcem o 37, a stan z końcem sierpnia wynosił 1900 kont. Nader pomyślnie zapowiada się co do zwiększenia się kont miesiąc wrzesień. W pierwszej dekadzie tegoż miesiąca otwarto już nowych kont 70. Czeków kasowych zrealizowano w Kasie PKO. w miesiącu sierpniu 4799, tj. o 78 więcej niż w lipcu i to na kwotę 4.928.923.13 złotych (+ 280.122.70 złotych). Ruch wkładkowy był nader ożywiony, a wkłady wykazują wzrost w kwocie 39.931.70 złotych. Salda na kontach czekowych wynosiły przeciętnie dziennie 2.302.056 złotych, a w pierwszej dekadzie września już około 2.700.000 złotych. Oddział Krakowski PKO. załatwia wypłaty uposażeń dla emerytów państwowych i rent dla inwalidów zamieszkałych na obszarze Izby Skarbowej w Krakowie. Biuro wypłat państwowych oddziału krakowskiego wypłaciło tych przekazów w okresie od 1 marca do 31 sierpnia b. r. 227.110 sztuk i to w imponującej kwocie około 27 miljonów złotych. W miesiącu sierpniu PKO. w Krakowie uruchomiło oddział wpłat na konta czekowe i książeczki oszczędnościowe i to w godzinach popołudniowych i wieczornych. Inowacja ta została bardzo mile powitana przez sfery handlowe, a kasowy ruch popołudniowy wzmaga się z każdym dniem.

Wiadomości ze Związku

Przemysłowców w Krakowie

Z posiedzenia Sekcji Drzewnej Związku Przemysłowców z dnia 16 września. Dnia 16 b. m. odbyło się posiedzenie Sekcji Drzewnej Związku Przemysłowców w Krakowie, na którem omawiano szereg ważnych spraw, związanych z przemysłem drzewnym.

I) W pierwszym rzędzie poruszono sprawę organizacji lasów państwowych zmieniającą lasy państwowe w odrębną jednostkę gospodarczą. — Ustanowienie odrębnej jednostki gospodarczej odbyło się bez współudziału zrzeszeń fachowych, względnie Izb Handlowych z zupełnem pominięciem Małopolski mimo, że lasy państwowe Małopolski zajmują przestrzeń około 313.000 h tj. około 15 prc. całego obszaru leśnego państwa. Charakterystyczną jest rzeczą, że chociaż lasy państwowe w Małopolsce mają zupełnie inną konfigurację aniżeli lasy na Kresach, władze centralne ustanowiły skład Rady Lasowej wyłącznie z sił z Kresów pochodzących, co odbije się niekorzystnie na kulturze lasów Małopolski. Sekcja uchwaliła 1) wnieść memorjał do władz i poprzeć go wpływami wszystkich innych organizacyj, a to celem

---

ALFRED PANZINI.

Numer telefonu 2636

Przełożył z włoskiego W. M.

Jakże szczęśliwy był młody Marek wiosną roku 1919!

Dziwne wydawać się to może po tylu wojnach; powód jednak w tem, że dusza Marka zakwitła po wojnie. My kwitliśmy i żyliśmy przed wojną. My, którzyśmy żyli przed wojną — wybaczcie — nie jesteśmy zdolni odczuć duszy Marka. Trapi nas i obarcza tyle rzeczy, zrodzonych przez wojnę! Pytamy się, gdzie też wreszcie zatrzyma się arka ludzkości i patrzymy w niebo, usiłując dojrzeć czy potop powszechny już skończony, czy też dopiero ma zamiar się zacząć.

Nosimy ze sobą manatki starych idei, minionych smutków. Nic podobnego jednak Marek nie nosił w swej walizce. Nosił pyjamę z jedwabiu, koszule tajemniczej oryginalności, doskonałe ubrania, a nazwiska ich twórcy z mistrza (lub krawca jak się mówi wulgarnie), za nicby nie wyjawił; nosił krawaty o przedziwnych kolorach i wreszcie zapach całkiem swoisty. W mózgu nosił tuzin egzotycznych nazwisk malarzy, muzyków i poetów, którzy go wprowadzili w religię Piękna.

Nikt lepiej niż Marek nie umiał tchnąć panicznego dreszczu w słowo „Piękno". Stawało się ono jakiemś słowem długiem, długiem, wytwarzającem tajemne falowanie w całej ondulowanej żelazkiem fryzurze Marka. słowem, które wraz z szczoteczką do zębów tworzyło przyrządy dla kultu Piękna

Ponadto miał w swej walizce kilka liryków (słowo **liryka** w jego wygłoszeniu było też przesycone panicznym dreszczem). Między nimi mieścił się też utwór o wojnie, w którym, kopnąwszy wcale serdecznie staruszkę składnię, udało mu się odtworzyć śpiew karabinów maszynowych i krzyki rannych.

Zmęczywszy się stworzeniem tych liryków — Marek odpoczął.

Potem podróżował. Podróżując poznał innych w kulcie boskiego Piękna braciszków, młodych, jak on.

Byli apostołami nowej religji. I po długiej podróży Marek wrócił do Rzymu, do żywicielki Romy: do swojej ojczyzny.

* * *

Prócz kataklizmu socjalnego i kataklizmu politycznego gnębi nas też kataklizm ekonomiczny.

Ale Marka — nie.

Dusza jego zakwitła, gdy już pięć lirów warte było to, co dla nas przed wojną było warte jednego i dlatego Marek wydawał zupełnie naturalnie pięć lirów jak my swego czasu, przed 1915, wydawaliśmy jednego lira. Zresztą, ojciec i matka mu ich dostarczali.

Ojciec i matka Marka, uczciwi kupcy, dorobili się przez cztery lata wojny dużego majątku. Mieli własny sklep w Rzymie, a numer ich telefonu był 2636.

* * *

Ojciec i matka Marka dziwili się nieco, nie mogli bowiem zrozumieć, jak się też z nich mógł zrodzić synek tak wytworny. Ale zadziwieni byli mile i słodko. Ojciec, Bogiem a prawdą, przechodził kilka chwil niepewności co do ojcostwa Marka; ale syn Marek wyglądał przy dokładnem przyjrzeniu się, jak ojciec.

Zapewne; koszula Marka nie była koszulą ojca, ani błyszczące dłonie Marka ojcowskiemi dłońmi, ani swoisty zapach Marka zapachem jego ojca.

Ale nos, usta, włosy Marka były nosem, ustami, włosami ojca, choć te nie były ondulowane. I dlatego ojciec czuł się zupełnie pewnym swego. Zresztą Marek był porządnym chłopcem: nie pijał wina, nie grywał, palił w długiej cygarniczce z kości słoniowej kilka zaledwie papierosów dziennie, które zapalał zapalniczką, przerobioną z antycznego srebrnego pudełka. Sznury jej o żywych wężowych kolorach zwisały z kieszeni spodni, podwiniętych nad trzewikami, błyszczącemi jak jego ręce.

Największym jednak probierzem porządności Marka było to, że nie uprawiał lekkomyślnych miłostek, i to tak dalece, iż wytworzyła się dokoła niego legenda, że zachowuje zupełną czystość obyczajów.

Ojciec jego mawiał:

— Ten mój syn nie ma prócz robienia poezji (słowa **liryka** nie znał) innych wad.

I cóż stąd wynikło? Nadzwyczajne powodzenie Marka.

— Czy pan naprawdę przestrzega czystości? — spytała go pewna dama.

Tak, nietylko w liryce. Może być, że i pod **tym** względem.

(Dokończenie nastąpi).

wywalczenia, ażeby w skład Generalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Warszawie, wszedł gospodarz lasowy z Małopolski obeznany z tut. administracją lasową, 2) ażeby w skład Rady do spraw lasów państwowych weszło 2 do 3 członków z Małopolski, 3) ażeby okręgowym zarządom lasów państwowych przydzieleni zostali 3 do 5 członków ze sfer przemysłowo-kupieckich, 4) ażeby w celu lepszej organizacji kierownictwa polskich lasów państwowych zwołana została do Warszawy ankieta, w skład której weszliby delegaci poszczególnych związków drzewnych i leśnych.

II) Na powyższem posiedzeniu zwrócono uwagę na różnicę w cenach ustalanych przez zarządy lasów państwowych oraz cen rynkowych dyferujących na korzyść lasów państwowych między 1.80 dol. a 3 dol. za drzewo i uchwalono poprzeć akcję kontrahentów, którzy z zarządem lasów państwowych pozawierali umowy.

III) Uchwalono poprzeć finansowo Radę Naczelną związków drzewnych w Warszawie.

IV) Z powodu panujących ciągłych strajków w Gdańsku ponoszą przemysłowcy drzewni olbrzymie koszta, na skutek zaliczania przez czas strajków postojowego. W tej materji uchwalono wnieść memorjał do Ministerstwa kolei o zwolnienie od zapłaty należnego w czasie strajków w Gdańsku postojowego z tytułu vis major.

V) Zwrócono uwagę, że przewóz drzewa przez Hamburg dotychczas się nie opłaca, albowiem różnica przeciętna między kosztami przewozu przez Gdańsk i Hamburg wynosi na korzyść Gdańska przeszło 100 złotych.

VI) Co do ceł od pił gatrowych panuje w urzędzie celnym zupełny chaos. Urząd celny w Krakowie pobiera od 100 kg. pił gatrowych 140 złotych, podczas gdy inne urzędy celne clą je w wysokości 40 złotych. Uchwalono poczynić energiczne kroki, celem ustalenia jednolitego postępowania urzędów celnych, tembardziej, że wedle opinji fachowców, piły gatrowe winny być clone w wysokości 40 złotych od 100 kg.

VII) Dyrekcja Związku zawiadamia, że w przyszłym tygodniu odbędzie konferencję z przemysłowcami drzewnymi w Bielsku w tamtejszej Izbie handlowej i przemysłowej.

KRONIKA KRAJOWA

PODATEK MAJĄTKOWY. Do dnia 31 sierpnia r. b. do Kas Skarbowych wpłynęło ogółem 31 prc. pierwszej raty podatku majątkowego według wymiaru sporządzonego przez Ministerstwo Skarbu. Jak ze sprawozdań Izb Skarbowych widać wpływ tej raty nie jest równomierny we wszystkich okręgach: z Wileńszczyzny wpływ 68 prc., z Wielkopolski 61 prc., z Pomorza 55 prc., z Białegostoku i z Łodzi po 47 prc., Lublin dał 43 prc., Kraków 42 prc., Warszawa 41 prc. Inne okręgi skarbowe dały od 40 do 30 prc. oprócz Górnego Śląska, który bez kroków egzekucyjnych wpłacił zaledwie 6.7 prc. całkowitego wymiaru pierwszej raty.

UREGULOWANIE STOSUNKÓW CELNYCH. W Nr. 80 Dziennika Ustaw ukazała się ustawa o uregulowaniu stosunków celnych. Ustawa ta postanawia, że obszar polityczny Państwa stanowi jeden obszar celny, jednolity pod względem ustawodawstwa celnego, obrotu towarowego z zagranicą, celnej ochrony granic i ustroju organów celnych. Jako władze celne ustawa ustanawia urzędy celne, jako władze I instancji, i okręgowe władze celne w II instancji. Organem wykonawczym tych władz jest straż celna. Opłaty celne stanowią w całości dochód Skarbu Państwa. Ustawa zezwala Ministrowi Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz z Ministrem Rolnictwa do czasu ustalenia się stosunków gospodarczych drogą tymczasowych rozporządzeń ustanawiać cła wywozowe i ich wysokość, ustanawiać ulgi clowe, wydawać koncesje na otwieranie wolnych składów do przechowania zagranicznych nie oclonych towarów, wprowadzać premje jawne lub ukryte, ustanawiać zakazy przywozu, wywozu i przewozu. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1-go października b. r.

(r) **KREDYTY CELNE DLA KRAKOWSKIEJ FIRMY W GDAŃSKU.** Jak nas informują, jedna z tutejszych poważnych firm tekstylnych mająca filję w Gdańsku otrzymała tamże długoterminowy kredyt celny, który w znacznej mierze ułatwi firmie dokonanie większych transakcji, cło bowiem na towary tekstylne wynosi przeciętnie od netta 25 procent. Pierwsze lody w kierunku uzyskania kredytów celnych zostały przełamane i można mieć nadzieję, że i nasze władze celne otworzą wkrótce kredyty celne. Fakt powyższy wskazuje na to, że władze celne Gdańska odnoszą się z większem zaufaniem do kupiectwa polskiego, aniżeli nasze władze.

OPŁATA WYWOZOWA OD MĄKI. Jedna z agencyj doniosła, iż młynarze otrzymali z Ministerstwa Skarbu zapewnienie, że stosowana obecnie opłata wywozowa od mąki od dnia 1 października ma być zniesiona i że wywóz mąki będzie dozwolony bez żadnego ograniczenia. Biuro prasowe Ministerstwa Skarbu komunikuje, że wiadomość ta jest bezpodstawną. Opłata wywozowa od mąki zniesiona nie będzie.

(r) **POSTULATY KONGREGACJI KUPIECKIEJ ODNOŚNIE DO PROGRAMU SZKÓŁ ZAWODOWYCH.** Onegdaj udała się delegacja Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej w osobach starszego Kongregacji senatora Adelmana, podstarszego Porębskiego i sekretarza generalnego Radzyńskiego do Kuratorjum Szkolnego w sprawie programu dla zawodowych szkół dokształcających. Wicekurator Dr. Polak przyjął do wiadomości dezyderaty Kongregacji odnośnie do kształcenia pewnych ilości sił nauczycielskich dla szkół zawodowych zagranicą i obiecał sprawą tą żywo się zająć jako koncepcją bardzo celową. Delegacja zwróciła uwagę na konieczność umożliwienia zorganizowanemu kupiectwu wpływu na tok i plan nauk w szkołach zawodowych odnośnie do wiadomości praktycznych w handlu jak towaroznawstwa, techniki i estetyki okien wystawowych, reklamy i sztuki obchodzenia się ze sprzedawcą. W przedłożonym ponadto memorjale Kongregacja zaproponowała Kuratorjum stworzenie 4-ech grup przedmiotów w szkołach zawodowych, a mianowicie: włóknistej, papierowo-galanteryjnej, spożywczo-kolonjalnej i metalowej. Te dwie ostatnie grupy mogłyby być połączone z grupą rolniczą. — Przedłożony memorjał opracowany został przy wybitnym udziale znawcy szkolnictwa handlowego dr. Zygmunta Tarlińskiego.

RADA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA. Jak się dowiadujemy, dnia 4 października br. zbierze się zebranie Rady przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem ministra przemysłu i handlu. W obradach tych weźmą udział, poza przedstawicielstwem rządu, b. ministrowie przemysłu i handlu, reprezentanci centralnych związków gospodarczych, przemysłowych i handlowych, oraz organizacji związków zawodowych robotniczych. Tematem obrad będzie: sprawa zawarcia nowych traktatów handlowych Polski. Chodzi tu głównie o uregulowanie handlu z Czechosłowacją i Niemcami. Pozatem omówione będą tezy, dotyczące ożywienia ruchu budowlanego w Polsce.

SPRAWA NABYCIA PRZEZ BANK ZIEMIAŃSKI — BANKU ZWIĄZKU ZIEMIAN. Pertraktacje w sprawie nabycia przez Bank Ziemiański — Banku Związku Ziemian zbliżają się ku pomyślnemu ukończeniu.

KRONIKA ZAGRANICZNA

(r) **BANKRUCTWO W WIEDNIU.** Jak to już donosiliśmy w Wiedniu zbankrutowała znana od kilkudziesięciu lat firma włókiennicza Karpeles z powodu zbytniego zaangażowania się w spekulacji na zniżkę franka francuskiego. Firma powyższa posiadała **w Krakowie kilkudziesięciu klientów.** Pretensje firmy Karpeles do kupców krakowskich prawdopodobnie zasekwestrują zagraniczni wierzyciele. Z powodu tego bankructwa wśród zagranicznych agentów tekstylnych w Wiedniu powstał popłoch, ponieważ fabrykanci zastanowili poważnym firmom dostawy.

Giełda poznańska

Poznań 17 września. — Bank Kwilecki Potoc. 4.75, Bank Związku Spółek Zarobkowych 7.75, Poznański Bank Ziemian 3.50, Barcikowski 0.80, Centrala Rolników 0.60, Goplana 4.20, Unia 9.00, C. Hartwig 0.80, Luban 84.00, Dr. Roman May 31.00, Młyn Ziemiański 2.30—2,25, Płótno 0.50, Poznańska Spółka Drzewna 1.30.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 16 września. W tys. — Mraźnica 41.1, Tepege 54, Zieleniewski 172, Apollo 520, Karpaty 170, Fanto 230, Galicja 1200, Lumen 10.8, Bank Hipoteczny 10.3, Nafta 200, Kolej Lwów-Czerniowce 134, Bank Małopolski 6.8, Browary Lwowskie 120, Rakszawa 38, Silezja 24.

Złoty w dniu 17 września 1924

Gdańsk złoty 107.85—108.40, przekaz na Warszawę 107.10—107.65, **Berlin** przekaz na Warszawę 79.45—81.05, przekaz na Katowice 79.45—81.05, **Ryga** przekaz na Warszawę 102, **Bukareszt** przekaz na Warszawę 37.00, **Czerniowce** przekaz na Warszawę 37.50, **Londyn** przekaz na Warszawę 23.30, **Nowy Jork** przekaz na Warszawę 19.25, **Zurych** przekaz na Warszawę 102.50, **Praga** złoty 646 i pół do 652 i pół, przekaz na Warszawę 648 i pół do 654 i pół.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, dnia 18 września 1924

AKCJE	Transakcje w złotych	
	dziś	17/IX.
Bank Przemysłowy . . .	0·50	0·52
Powszechny Bank Kredyt.		0·07½-0·08½
Bank Zw. Spółek Zarob.	8·00	7·75—8·00
„Tohan"	0·42	0·42—0·45
„Tehate"		
„Pharma"	0·83—0·85	
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		0·18
Zieleniewski	11·75—12·00	12·00—12·25
Cegielski, Poznań . . .	0·83—0·85	0·85—0·86
„Trzebinia", ...	0·85	0·83—0·85
„Pocisk"	2·10	
Automotor	0·40	
Górka	19.20—19·60	19.50—19·65
Siersza	5·50	5·60
Tepege	3·70—3·80	3·80
Polska Nafta		0·45
„Pokucie" . .	0·40	
S. W. Niemojowski . . .	0·55	
Strug		1·10
Tłuszcze Trzebinia . . .		9·00
Porcelana Cmielów . . .	0·23—0·24	0·25
„Krakus"		1·00—1·05
Chodorów	6·10—6·25	6·20—6·25
Chybie	9·00	9·00—9·20
A. Piasecki	1·50	1·50
Garbarnia		10·50

Kraków, 18 września. — Katastrofalny brak płynnej gotówki i zaostrzenie się strajku metalowców w Wiedniu zaciążyły decydująco na sytuacji giełdzie efektów. To też zniżka przybrała charakter zdecydowany. Zainteresowanie efektami minimalne, to też obroty zniżkowe. Jedynie Bank Związku i Piasecki zdołał utrzymać swój wczorajszy kurs. Zwłaszcza zniżkowo Niemojowski.

Na giełdzie pieniężnej zwyżka Szwajcarji w związku ze zniżką N. Jorku na giełdzie zurychskiej. Również i inne dewizy mocniejsze za wyjątkiem N. Jorku. Obroty skromne.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 20.00, grube 17.75. Gazy wschodnie 14.00. Gazy zachodnie 3.15 (płaca). Len 0.50—0.55. Lokomotywy 0.50. Ryngraf 0.30.

WALUTY I DEWIZY.

Dewizy: **N. Jork 5.19 i trzy czwarte, 5.19, 5.20 i jedna czwarta (czek). Paryż 28.00 (czek). Praga 15.60, 15.63. Szwajcarja 98.75, 98.70, 98.55. Wiedeń 7.33, 7.38, 7.35 i pół. Londyn 23.50 (towar).**

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 18 września. **Bank Dyskontowy 6.15, 6. Bank Handlowy 8. Bank Zachodni 2.30. Polski Bank Handlowy 2.80. Bank Związku Spółek Zarobk. 7.25. Polski Bank Przemysłowy 0.52. Warszawski Cukier 5.15, 5. Warsz. Tow. Kopalń Węgla 7.60, 7.65. Modrzejów 6.80, 6.75. Ostrowieckie 9.80, 9.50. Pocisk 2.25. Starachowice 3.37. Zieleniewski 11.50, 11. Zawiercie 40, 39 i pół. Żyrardów 32. Haberbusch 5.85. Nobel 2.35. Spirytus 2.70, 2.75.**

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 18 września. Waluty: Dolary 5.18. Funty angielskie 23.27½. Dewizy: Nowy Jork 5.18½. Londyn 23.20. Paryż 27.90—27.80. Wiedeń 7.32½. Praga 15.57. Włochy 22.95. Belgja 26.10. Szwajcarja 98.30. Holandja 200. — Miljonówka 0.60. Bony złote 0.88. Pożyczka złota 5.50—5.70. Pożyczka dolarowa 2.98—2.96.

Tendencja słaba.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 18 września. Otwarcie giełdy. Holandja 203.75. Nowy York 529¼. Londyn 23.68. Paryż 28.27. Medjolan 23.25. Praga 15.87½. Budapeszt 0.0069. Bukareszt 2.77. Belgrad 7.35. Sofja 3.87. Wiedeń 0.0074½.

Posada kata do objęcia

Z Budapesztu donoszą: Dotychczasowy kat budapeszteński Michał Bali wniósł prośbę o spensjonowanie z powodu choroby. Mimo, że podanie kata nie zostało jeszcze przez ministerstwo sprawiedliwości załatwione, już obecnie napływają masowe podania kandydatów na to stanowisko. Wśród kandydatów figuruje między innymi były kapitan armji węgierskiej, kilku rzeźników, kilku aktorów i klucznych więziennych. Największą sensację wywołało jednak podanie porucznika Gustawa Abdaya, swego czasu artysty scenicznego, a ostatnio oficera i członka związku „Pronaya", znanego ze swych okrucieństw. Porucznik Abday ma największe szanse uzyskania „zaszczytnego" stanowiska kata.

Sytuacja strajkowa w Zagłębiu borysławskiem

Interwencja w sprawie zlikwidowania strajku

Warszawa, (tel. wł.). Dnia 15 bm. wybuchł strajk w zagłębiu Borysławskiem w niektórych kopalniach i rafinerjach na tle układów co do nowej umowy zarobkowej. Przemysłowcy żądali wprowadzenia nowych taryf i innego układu kategoryj robotniczych. Robotnicy nie zgodzili się na nową zasadę i oświadczyli, że podejmują strajk. Minister pracy delegował naczelnika wydziału ministerstwa p. Ulanowskiego. Obecnie sprawa przedstawia się w ten sposób, że prezes związku przemysłowców naftowych dr Chłapowski bawi w Warszawie i był na konferencji w ministerstwie pracy. Oświadczył on, że przemysłowcy nie dążą do obniżenia płac, chcą tylko wprowadzić pewne zmiany, wynikające z punktu widzenia organizacji wydajności pracy, bez pogorszenia dobrobytu robotników. Po dłuższej wymianie zdań, dr Chłapowski oświadczył, że przemysłowcy naftowi gotowi są nowe warunki wprowadzić nie na drodze narzucenia, lecz dobrowolnej umowy i od pertraktacyj nie uchylali się i nie uchylają. O ile strajk zostanie przerwany, zostaną dotychczasowe warunki do czasu, gdy w drodze obustronnego porozumienia będą ustalone nowe warunki, dostosowane do obecnych potrzeb przemysłu naftowego. Dziś wyjechało do Zagłębia kilku członków wybitnych głównego zarządu związku producentów i jest nadzieja, że uda się jeszcze dnia 18 bm. strajk zlikwidować, poczem odbędą się bezpośrednie rokowania między stronami.

Likwidacja obozów koncentracyjnych dla internowanych

Warszawa, (tel. wł.). Ministerstwo spraw wewnętrznych przeprowadziło likwidację obozów koncentracyjnych dla internowanych. Wobec tego wszyscy internowani uzyskają swobodę ruchów i otrzymają karty azylu od właściwych władz administracyjno-cywilnych.

Porozumienie francusko-angielskie w sprawie arbitrażu i gwarancji

Obawy francuskie, aby porozumienie nie nastąpiło kosztem Polski i małej ententy

Paryż. (AW.). „Gaulois" zajmuje się w obszernym artykule porozumieniem francusko-angielskiem w sprawie arbitrażu i gwarancji, uważając je wraz z rozbrojeniem za nierozerwalną całość. Decyzja angielska w sprawie oddania floty na usługi systemu rozjemczego będzie miała — zdaniem dziennika — wielkie znaczenie w razie urzeczywistnienia traktatu o wzajemnej pomocy. — Dziennik wyraża jednak obowę, czy porozumienie francusko-angielskie nie nastąpi kosztem francuskiego systemu układów specjalnych z państwami Małej Ententy.

Włoscy popolari przeciw prądom rewolucyjnym

Rzym. (AW.). Katolicka partja ludowa postanowiła w dalszym ciągu zachować opozycję w stosunku do rządu. W odezwie zarząd partji oświadcza, iż będzie się starał przeszkodzić jakimkolwiek ruchom rewolucyjnym.

Mocarstwa zadecydowały interwencję w Chinach

Moskwa. (PAT.). Tutejsza radiostacja ogłasza następujący komunikat: Według informacji „Kanton Gazette" w czasie pobytu amerykańskiego sekretarza stanu Hughesa w Londynie, rozpatrywano sprawę podziału Chin na strefy wpływów. Od pewnego czasu wśród wielkich państw, reprezentowanych na konferencji waszyngtońskiej, przeważała opinja, że nadszedł moment interwencji w Chinach. Grupa Morgana wywierała na Hughesa przed jego wyjazdem nacisk w tym kierunku. Hughes zgodził się zasadniczo na interwencję, opartą na podstawie praw państw do obrony życia i mienia cudzoziemców i do uciekania się do aktów energicznych w wypadkach, gdy chaos w Chinach zagrozi życiu obywateli państw obcych.

Kongres Z. L. N. w Warszawie

Warszawa, (tel. wł.). Na dzień 26 października zwołanym został do Warszawy wszechpolski kongres Z. L. N.

Samobójstwo „Króla jedwabiu" w Warszawie

Warszawa, (tel. wł.). Dzisiaj popełnił tu samobójstwo znany w Warszawie pod mianem „króla jedwabiu" kupiec Leon Bocian, który rzucił się z III. piętra na bruk uliczny. Przyczyną samobójstwa zastój w interesie i niemożność wykupienia weksla w dniu płatności.

Układy Hiszpanji z Marokkiem

Londyn. (PAT.). „Times" donoszą z Tangeru, że dowództwo hiszpańskie pragnie przystąpić do układów z Abdul-Kerimem. Hiszpania — jak donosi dziennik — godzi się zwrócić znaczną część Marokka i uznać sułtana marokańskiego.

Konflikt włosko-egipski

Londyn. (AW.) „Daily Telegraph" przynosi obszerne sprawozdania b konflikcie włosko-egipskim. Wojska włoskie i samoloty koncentrują się na granicy egipskiej. Opinja publiczna Egiptu sądzi, że Włochy działają w porozumieniu z Anglją. Włochy domagają się od Egiptu opróżnienia Sollum i Jerabuklina granicy Trypolisu i Egiptu. — W razie oporu Egiptu, Włochy zamierzają siłą przeprowadzić swoje postulaty.

Napady bułgarskie na Trację

Ateny, (PAT.). Donoszą o kilku napadach band bułgarskich na granicy Tracji. Bandy uprowadziły z miejscowości Dobrowa 20 mieszkańców, a trzech zabiły.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

(d) **PODWYŻKA CEN WĘDLIN.** Na dzisiejszem posiedzeniu komisji cennikowej uchwalono nie podwyższać cen pieczywa i mięsa, natomiast podwyższono wydatnie ceny wędlin.

INSPEKCJA WIĘZIEŃ. Z Warszawy donoszą: W dniach 9—12 bm. dyrektor departamentu karnego p. Franciszek Głowacki dokonał inspekcji więzień w Łodzi, Sieradzu i Kaliszu. Celem wizytacji było zaradzenie ogromnemu przepełnieniu w trzech więzieniach łódzkich. Po odbyciu narady z przedstawicielami sądownictwa i urzędu prokuratorskiego, zostały poczynione zarządzenia co do znaczniejszego odciążenia stanu liczebnego więźniów w Łodzi. Środek ten jednakże spowoduje tylko chwilowe ułatwienie wobec przestępczości w okręgu łódzkim i braku odpowiedniego pomieszczenia zachodzi nieodzowna i pilna potrzeba budowy w Łodzi obszernego gmachu więziennego.

INSPEKCJA ANGIELSKICH SIŁ POWIETRZNYCH. Z Londynu donoszą: Minister lotnictwa Thomson w towarzystwie swoich sekretarzy opuścił Londyn dla dokonania inspekcji angielskich sił powietrznych na wschodzie. Minister ma zbadać również sytuację w Iraku i zamierza dokonać przelotu z Kairu do Bagdadu.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6.

Składnica Apteczna „Zoria"
Sp. z ogr. odp.
Kraków, ulica Sebastjana 9/11. Telefon 44 15.

DERMADONT pasta do zębów
czysto glicerynowa niewysychająca

ZAKŁAD TECH. DENTYSTYCZNY
K. Tombińskiego
ULICA WIŚLNA 4, II. p.

Artykuły gospodarcze

„ŻELAZO" Florjańska l. 34, poleca naczynia i maszyny kuchenne i narzędzia rzemieślnicze.

Szczotki, pendzle, artykuły domowo-gospodarcze, hamaki, leżaki, poleca najtaniej M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. Kraków, Pl. Szczepański L. 8.

SKŁAD FABRYCZNY
pasty do obuwia i podłóg „DOBROLIN"
M. SIEROTWIŃSKA
Kraków, ulica Sienna l. 12.

Biżuterja

Brylanty, perły, złoto i biżuterję
kupuje i sprzedaje firma
FEIGENBAUM i FUTTERWEIT
Kraków, ulica Grodzka l. 29.

Biżuterję złoto i srebro
najtaniej zakupić można
J. KORNBLUM
Kraków, ulica Grodzka 32.

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, Pl. Szczepański 2, Telefon 1059.

Konserwy rybne
fabr. Mix et Lück. konserwy owocowe i jarzynowe fabr. Dagoma, margaryna fabr. „Amada", herbata i kakao holend. „Dancx", poleca reprezentant K. Wróblewski, Kraków, ulica Sobieskiego L. 1. Telefon 1145.

Dentystyka

Zakład lekarsko-techniczno-dentystyczny Dr. Stanisława Tomiaka, Bolesława Kiliana, Kraków, Florjańska 11, II. p., ord. od godz. 9 rano do 6 wieczór bez przerwy. Dla P. T. urzędników ulgi w spłatach.

Dywany

Najtańsze źródła zakupu dywanów perskich tylko we firmie Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.

Wełnę kilimową. oraz kilimy sprzedaje najtaniej firma
Król i Doleżal
Kraków, Jagiellońska L. 9.
— Ulgi w płaceniu. —

Fotografje

Zakład fotograficzny „ERNA", Kraków, Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwajowy 3-ki i 6-ki, wykonuje fotografje do legitymacji i paszportów w 5-ciu min.

Futra

Futer największy wybór w dobrowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ulica Szewska L. 12.
Tel. 3464. Tel. 3464.

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.

Pracownia i Skład futer Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.

Skład futer i Pracownia kuśnierska H. Fink, Rynek 12, w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern, Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seleskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

FUTRA po przystępnych cenach poleca:
M. ROTBLUM
Kraków, Florjańska 8.

FUTRA na sezon zimowy poleca
G. RIESER
ulica Mikołajska 4. Mały Rynek.

Galanterja

Koszule jedwabne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów Braci Landwirth, Kraków, Grodzka 46.

Magazyn nowości S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.

Bieliznę męską i damską
w wielkim wyborze poleca firma
M. Pietroń i Synowie
Kraków, Karmelicka L. 12.

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich w Krakowie, Sławkowska 8. Ceny konkurencyjne.

Fabryka bielizny i trykotaży S. A. Kraków-Podgórze, ul. Dąbrowskiego l. 15, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

Koszule męskie, kalesony bielizna damska, krawaty, pończochy, skarpetki, rękawiczki. Wielki wybór. Najtańsze źródło zakupu. Towary pierwszej jakości. Firma „Au Bon Marché", Kraków, św. Tomasza 20, przecznica Florjańskiej, róg Szpitalnej.

Wytwórnia kołder i materacy
MICHAŁA MATUSIEWICZA
Kraków, Posielska L. 20.



Helena Smolarska
Szewska 9. — Telefon 4386.
Wyłączne zastępstwo firm:
Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
i innych.

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14, Telefon 117.

Konfekcja damska i męska

Zakład krawiecki M. Kiliana Kraków, Florjańska 49/III — wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące po cenach nader przystępnych.

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61, vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich „Szyk", Mikołajska 12.

M. Reisman Magazyn konfekcji damskiej, Kraków, Plac Dominikański l. 2. tel. 4339.

Zakład krawiecki cywilny i wojskowy wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. Przy zamówieniach opust 25%. Posiada na składzie wybór spodni do konnej jazdy angielskiego kroju. — Zamówienia wykonuje starannie i punktualnie. W. Żmuda, św. Tomasza 21.

Salon mód damskich
M. GISSER
ul. Florjańska 36, I. p.
drzwi na prawo.

PŁASZCZE GUMOWE
najkorzystniej
A. BROSS
Kraków, ul. Florjańska 44
narożnik obok bramy Florjańskiej.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN
Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.

Jan Niżyński
Perfumerja, salon kosmetyczny. — Fryzjer damski.
Plac WW. Świętych 11.

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo" do powielania, „Torpedo" do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik Juljusz Hacker, Kraków, Marka 25.

Maszyny do pisania „Underwood", maszyny do rachowania „Odhner" Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1, Telef. 2190, Lwów, Kopernika 9, Telef. 502.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca M. Pleszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Tel. 4136.

Meble stylowe luksusowe etc.
poleca
S. MARINE, ULICA SZPITALNA L. 6.
Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Meble gięte wszelkiego rodzaju z fabryki S. A. „MUNDUS" dostarcza hurtownie i detalicznie zastępca na Polskę Rudolf Dattner, Kraków, ul. Studencka 25, telefon 3575.

MEBLE KLUBOWE, BIUROWE, DYWANY PERSKIE, poleca najtaniej
Wytwórnia Mebli Klubowych
Kraków, Florjańska 25.

Obuwie

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia Tow. Handl. Bracia Rolniczy S. A. Kraków, Sienna 2.

Obuwie najelegantsze
i trwałe zagraniczne i krajowe po cenach przystępnych najkorzystniej nabyć można w znanej firmie
Gizela Brand, ul. Starowiślna 6.
UWAGA: Wielki wybór pantofli zagr. zamszowych we wszystkich kolorach.

Obuwie luksusowe
oryginalne modele wiedeńskie
poleca
„KORAB"
Kraków, Szewska L. 17.

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka l. 69, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory, poleca porcelanę, kryształy, słoje, lustra, witraże i t. p., naczynia szklane do gotowania.

Szkło okienne
poleca — oraz wykonuje wszelkie roboty szklarskie
S. FINKELSTEIN
UL. MIKOŁAJSKA L. 5.

JAKOB GROSS
zaprasza do zwiedzenia nowo urządzonych
WYSTAW
Kraków, Rynek gł. L. 8.

Przybory szkolne

Przybory do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.

Pióra stalowe
do pisania, pluskiewki, spinacze etc. fabryki Wasilewski i Ska, Warszawa, poleca zastępca Rudolf Dattner, Kraków, Studencka 25. — Telefon 3575.

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.

Różne

Panowie! Najlepsze prezerwatywy poleca Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie „Chemotechnika" Sp. z o. odp. Kraków, Rynek Gł. 39.

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.

Sukna

Najświeższe materjały wełniane wyłącznie fabryk bielskich w wielkim wyborze po nadzwyczaj niskich cenach poleca po cenach fabrycznych ZYGMUNT WIECZOREK, Kraków, Arjańska 5, I. p. (Przecznica ulicy Lubicz—Topolowej)

Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Transport

Spółka Akc. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Cracovia Sp. transportowa Dom spedyc.-komisowy Kraków, Grodzka 60, Tel. 4078, Wiedeń II, Praterstrasse 13, Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliwa, węży etc. „Zenit" Sp. z o. o. Kraków, Szpitalna Nr. 7, Telefon Nr. 4231.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników „Prąd" Gołębia 3, Telefon Nr. 4553.

Materjały elektrotechniczne dostarcza najkorzystniej R. H. Kowalski, Kraków, Garbarska 26.

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux". Skład przyborów elektrycznych, Kraków, Plac Dominikański l, 2, Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński, Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie.

LOKOMOBILE
LANZA i WOLFA
Motory ropne Diesle
Maszyny drzewne i cegielniane
dostarcza natychmiast
Inż. Wacław Gąsior i Ska
Kraków, Karmelicka 14, tel. 4070.

Zegary automobilowe i kontrolne
przyjmuje do naprawy
ZEGARMISTRZ
Melcer, Sławkowska L. 18.

Węgle

Krakowskie Biuro Handlowe Kraków, Florjańska 8, I p. Tel. 1067, sprzedaje hurtownie i detalicznie węgle krajowy „Brzeszcze", „Bory", gonośląski „Eminenz". Dla zakładów przemysłowych znaczne opusty i udogodnienia kredytowe.

Trykotaże

Pończochy, rękawiczki, trykotaże, najtaniej u
H. LICHTIG
ulica Grodzka L. 71

TRANSMISJE
wszelkiego rodzaju natychmiastowa dostawa
„PRZEMYSŁ" Kraków
św. Krzyża L. 1. Telefon 2346.

CHLORODONT

NA RATY!



ROK ZAŁ. 1880.
FORTEPIANY, PIANINA
w wielkim wyborze, w najstarszym składzie
Z. RABY NAST.
Kraków, św. Anny 3. Tel. 466.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego" Sp. z ogr. odpow. — Z Drukarni Ludowej w Krakowie (Tel. 1310)